

Sprawozdanie Stenograficzne

z 65. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 25 czerwca 2004 roku



Warszawa 25 czerwca 2004 roku

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 65. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 25 czerwca 2004 roku

Warszawa
2004

Porządek obrad

65. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 czerwca 2004 r.

1. **Wystąpienie** Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.
2. **Odczytanie** posłania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
3. **Przemówienie** Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.
4. **Przemówienie** Prezesa Rady Ministrów.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej	Józef Oleksy
Prezes Rady Ministrów	Marek Belka
Minister – członek Rady Ministrów	Sławomir Cytrycki
Nuncjusz Apostolski, Dziekan Korpusu Dyplomatycznego	arcybiskup Józef Kowalczyk
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego	Lech Gardocki
Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego	Janusz Trzcíński
Prezes Najwyższej Izby Kontroli	Mirosław Sekuła
Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	Danuta Waniek
Posel do Parlamentu Europejskiego	Adam Gierek
Poslanka do Parlamentu Europejskiego	Genowefa Grabowska
Posel do Parlamentu Europejskiego	Mieczysław Janowski
Poslanka do Parlamentu Europejskiego	Grażyna Staniszevska
Szef Kancelarii Prezydenta RP	Jolanta Szymanek-Deresz
Szef Kancelarii Sejmu RP	Józef Mikosa
Zastępcza Rzecznika Praw Obywatelskich	Stanisław Trociuk
Marszałek Senatu I kadencji	Andrzej Stelmachowski
Marszałek Senatu III kadencji	Adam Struzik
Wicemarszałek Senatu II kadencji	Andrzej Czapski
Wicemarszałek Senatu III kadencji	Ryszard Czarny
Wicemarszałek Senatu III kadencji	Stefan Jurczak
Wicemarszałek Senatu IV kadencji	Marcin Tyrna
Senator I, II, III i IV kadencji	Piotr Andrzejewski
Senator I, II i IV kadencji	Jan Chodkowski
Senator II, III i IV kadencji	Wojciech Kruk
Senator II, III i IV kadencji	Józef Kuczyński
Senator I, II i III kadencji	Jerzy Madej
Szef Kancelarii Senatu w latach 1996 – 1997	Jan Kołtun
Szef Kancelarii Senatu w latach 1997 – 2001	Bogdan Skwarka

Odznaczeni działacze polonijni:

Krystyna Adamowicz
Jadwiga Dubla-Kalinowska
o. Józef Joniec
Helena Miziniak
Anna Pietrasik
Nadzieja Susznicka
Andrzej Zabłocki
Jan Zinkiewicz

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Longin Pastusiak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów i naszych gości o zajmowanie miejsc.

Otwieram sześćdziesiąte piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Janusza Bargiela oraz senator Krystynę Doktorowicz.

Proszę państwa senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Panie i Panowie Senatorowie!

Dzisiejsze posiedzenie Senatu ma wyjątkowy charakter, obchodzimy bowiem ważną rocznicę polskiej demokracji. Piętnaście lat temu, 4 lipca 1989 r., Marszałek Senior Stanisław Stomma otworzył pierwsze posiedzenie odrodzonego Senatu.

Szanowni Państwo! Wśród nas jest dwóch senatorów, którzy od piętnastu lat nieprzerwanie, przez wszystkie pięć kadencji Senatu, zasiadają w ławach senatorskich. Są to senatorowie: pan senator Zbigniew Romaszewski oraz pan senator Henryk Stokłosa. *(Oklaski)*

Bardzo serdecznie gratuluję panom senatorom.

Serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie: marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Józefa Oleksego... *(oklaski)* ...prezesa Rady Ministrów, pana Marka Belkę... *(oklaski)* ...oraz szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, panią minister Jolantę Szymanek-Deresz. *(Oklaski)*

Witam również dziekana korpusu dyplomatycznego, nuncjusza apostolskiego księdza arcybiskupa Józefa Kowalczyka. *(Oklaski)*

Witam marszałków Senatu poprzednich kadencji: pana Andrzeja Stelmachowskiego, marszałka Senatu pierwszej kadencji... *(oklaski)* ...oraz pana Adama Struzika, marszałka Senatu trzeciej kadencji. *(Oklaski)*

Pragnę ponadto bardzo serdecznie powitać pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, pana Lecha Gardockiego... *(oklaski)* ...prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, pana Janusza Trzcńskiego... *(oklaski)* ...prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Mirosława Sekułę... *(oklaski)* ...przewodniczącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panią Danutę Waniek... *(oklaski)* ...oraz zastępcę rzecznika praw obywatelskich, pana Stanisława Trociuka. *(Oklaski)*

Pragnę, proszę państwa, powitać też wicemarszałków Senatu poprzednich kadencji: pana Andrzeja Wielowieyskiego, wicemarszałka Senatu pierwszej kadencji... *(oklaski)* ...pana Andrzeja Czapskiego, wicemarszałka Senatu drugiej kadencji... *(oklaski)* ...panów Ryszarda Michała Czarnego oraz Stefana Jurczaka, wicemarszałków Senatu trzeciej kadencji... *(oklaski)* ...oraz panów Andrzeja Chronowskiego, Tadeusza Rzemyskiego, Donalda Tuska oraz Marcina Tyrnę, wicemarszałków Senatu czwartej kadencji. *(Oklaski)*

Witam także senatorów poprzednich kadencji, którzy przybyli na nasze dzisiejsze posiedzenie. *(Oklaski)*

Równie serdecznie pragnę powitać do niedawna senatorów, a od niedawna posłów do Parlamentu Europejskiego: pana Adama Gierka, panią Genowefę Grabowską, pana Mieczysława Janowskiego oraz panią Grażynę Staniszewską. *(Oklaski)*

Witam również byłych szefów Kancelarii Senatu: panów Jana Kołtuna i Bogdana Skwarkę... *(oklaski)* ...a także pozostałych zaproszonych gości, szczególnie działaczy polonijnych, naszych rodaków z różnych stron świata. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Mam zaszczyt poinformować, że w dniu dzisiejszym zostały wręczone odznaczenia państwowe nadane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Aleksandra Kwaśniewskiego, zasłużonym senatorom poprzednich kadencji, działaczom polonijnym oraz pracownikom Kancelarii Senatu.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali senatorowie: pani Alicja Grześkowiak, senator pierwszej, drugiej i trzeciej kadencji,

(marszałek L. Pastusiak)

marszałek Senatu czwartej kadencji, oraz pan Józef Kuczyński, senator drugiej, trzeciej i czwartej kadencji. (Oklaski)

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali senatorowie: pan Piotr Andrzejewski, senator pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej kadencji... (oklaski) ...pan Jan Chodkowski, senator pierwszej, drugiej i czwartej kadencji... (oklaski) ...pan Wojciech Kruk, senator drugiej, trzeciej i czwartej kadencji... (oklaski) ...pan Jerzy Madej, senator pierwszej, drugiej i trzeciej kadencji... (oklaski) ...oraz pan Adam Struzik, senator drugiej i czwartej kadencji, marszałek Senatu trzeciej kadencji. (Oklaski)

Odnaczeni zostali również działacze polonijni: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski pani Jadwiga Dubla-Kalinowska, prezes Rady Polonii Afryka Południe... (oklaski) ...Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski pan Janusz Rygielski, prezes Rady Naczelnej Polonii Australijskiej... (oklaski) ...Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej pan Andrzej Zabłocki, prezes Zjednoczenia Polskiego w Chile mienia Ignacego Domeyki. (Oklaski)

Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej odnaczeni zostali: pani Krystyna Adamowicz, zastępca redaktora naczelnego „Kurieru Wileńskiego”... (oklaski) ...pan Wojciech Adam Białasiewicz, redaktor naczelny „Dziennika Związkowego” w Chicago... (oklaski) ...pani Helena Miziniak, prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych... (oklaski) ...pan Jan Zinkiewicz, prezes Związku Polaków w Kazachstanie. (Oklaski)

Złotym Krzyżem Zasługi odnaczeni zostali: ojciec Józef Joniec, prezes Stowarzyszenia „Parafiada” imienia Józefa Kalasancjusza w Warszawie... (oklaski) ...pan Zbigniew Judycki z Instytutu Badań Biograficznych w Vaudricourt we Francji... (oklaski) ...pani Anna Pietrasik, kierownik Szkoły Polskiej imienia Jana Pawła II w Johannesburgu w RPA... (oklaski) ...pani Nadzieja Susznicka, nauczycielka z Kijowa... (oklaski) ...oraz pani Agata Żmudzińska-Judycka z Instytutu Badań Biograficznych w Vaudricourt we Francji. (Oklaski)

Wszystkim odznaczonym bardzo serdecznie gratuluje. (Oklaski)

Szanowni Państwo! Historia Senatu III Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje piętnaście lat. W ciągu tego czasu z senatorskiego grona odeszło wielu naszych zasłużonych kolegów. Wspomnijmy ich z zadumą. (Wszyscy wstają)

To senatorowie: Tomasz Adamczuk, Stefan Bembiński, Grzegorz Białkowski, August Chelkowski, Jerzy Choraży, Roman Ciesielski, Jerzy Cieślak, Ryszard Ganowicz, Romuald Jan-

kowski, Paweł Juros, Andrzej Kaliciński, Jerzy Kamiński, Andrzej Kaźmierowski, Tadeusz Kłopotowski, Jan Kozłowski, Henryk Krupa, Zofia Kuratowska, Władysław Lipczak, Jan Józef Lipski, Zenon Nowak, Jan Orzechowski, Edmund Jan Osmańczyk, Aleksander Paszyński, Alina Pieńkowska, Marian Rejniewicz, Henryk Rot, Andrzej Rozmarynowicz, Adam Stanowski, Henryk Stępnia, Jan Stypuła, Andrzej Szczepkowski, Andrzej Szczypiorski, Andrzej Szymanowski, Józef Ślisz, Mieczysław Tarnowski, Witold Trzeciakowski, Tadeusz Ulma, Edward Wende, Zygmunt Węgrzyn, Henryk Wilk, Jan Zamoyski, Tadeusz Zieliński, Janusz Ziółkowski, Antoni Żurawski.

Uczymy minutą ciszy pamięć naszych zmarłych kolegów. (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku Sejmu! Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowni Zebrani!

Piętnaście lat temu, dokładnie 4 lipca 1989 r., odbyło się pierwsze posiedzenie odrodzonego Senatu. Podniosła to rocznica, a przychodzi ją nam obchodzić w wyjątkowej chwili – Polska weszła do rodziny krajów zjednoczonych w Unii Europejskiej i dokonaliśmy wyboru pierwszych naszych posłów do Parlamentu Europejskiego. Znaczącym sukcesem rządu premiera Belki jest wynegocjowanie może niedoskonałych, ale najlepszych z możliwych zapisów w przyjętej tydzień temu przez przywódców krajów Unii Europejskiej konstytucji zjednoczonej Europy. Wczoraj Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, popierając rząd pana Marka Belki – w tym momencie składam gratulacje z okazji uzyskania inwestytury – wyjaśnił sytuację polityczną i swą odpowiedzialną decyzją umożliwił przystąpienie do opracowania najważniejszych aktów prawnych, wśród których na pierwszych miejscach znajdują się ustawa o ochronie zdrowia, ustawa o finansach publicznych i projekt nowego budżetu. Senat gotów jest wnieść swój wkład do tych właśnie ustaw.

Piętnaście lat nie jest okresem długim w historii państwa i narodu, jednak rocznica ta skłania do refleksji nad zmianami ustrojowymi i miejscem Senatu w procesie transformacji systemu społeczno-politycznego.

Senat już trwale wpisał się w krajobraz ustrojowy Polski. Jest dziś postrzegany nie tylko jako jeden z dwóch organów władzy ustawodawczej, ale przede wszystkim jako symbol tego, co w polskiej tradycji konstytucyjnej najbardziej wartościowe. Tak się bowiem złożyło, że istnienie Senatu, jego ustanawianie, likwidowanie, a następnie restytuowanie wyznaczało momenty dziejowe naszej narodowej historii. Senat istniał, gdy istniała niepodległa, w pełni suwerenna i demokratyczna Rzeczpospolita. Kiedy zaś Senat przestał istnieć, znikała albo Rzeczpospolita, albo je-

(marszałek L. Pastusiak)

den z jej atrybutów – suwerenność, demokracja, możliwość stanowienia o własnym losie. Dlatego też do wszystkich zalet dwuizbowego parlamentu my, Polacy, dodajemy jeszcze jedną: Senat jest dla nas symbolem niepodległej i suwerennej Ojczyzny.

W dobitny sposób potwierdzają to przemiany 1989 r., które zapoczątkowały powrót do takich wartości jak: państwo demokratyczne, państwo suwerenne, państwo respektujące pluralizm w życiu publicznym, państwo szanujące prawa i wolności człowieka i obywatela.

W tym miejscu warto przypomnieć rolę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Aleksandra Kwaśniewskiego. To właśnie Aleksander Kwaśniewski przed piętnastu laty, w trakcie obrad Okrągłego Stołu, wystąpił z koncepcją powołania Senatu, do którego zostałyby przeprowadzone wolne i demokratyczne wybory. Nie od razu propozycja powołania Senatu i urzędu prezydenta zostały zaakceptowane zarówno przez stronę rządową, jak i przez solidarnościową opozycję. Koncepcja Aleksandra Kwaśniewskiego została przyjęta po wielu debatach Okrągłego Stołu. Ostatecznie jednak zdecydowała długa, trwająca od 1493 r., tradycja istnienia w Polsce izby wyższej parlamentu, chęć dostosowania się do systemu parlamentarnego istniejącego w wielu krajach Europy Zachodniej oraz konsensus co do przyszłego kształtu nowej, demokratycznej Polski.

Wiem, że prezydent Aleksander Kwaśniewski nie zmienił zdania i nadal uważa, że istnienie Senatu dobrze wpływa na jakość stanowionego prawa.

Druga izba polskiego parlamentu pojawiła się więc ponownie, kiedy przywrócono demokratyczne i sprawdzone już wcześniej instytucje rodzimego konstytucjonalizmu. W ten sposób wydarzenia z roku 1989 kolejny raz potwierdziły trafność argumentu historycznego, wskazującego, że Senat to instytucja głęboko osadzona w naszej narodowej i państwowej tradycji. Warto pamiętać, że polski Senat III Rzeczypospolitej był pierwszą izbą parlamentarną w krajach byłego bloku wschodniego wybraną w całkowicie wolnych wyborach, w swobodnej rywalizacji partii i kandydatów.

Racją bytu Senatu powołanego w kwietniu 1989 r. na podstawie ustaleń Okrągłego Stołu była legitymizacja przemian ustrojowych z jednej strony, z drugiej zaś – zapoczątkowanie tych przemian. Senat stał się instytucją na tyle trwałą i stabilną, iż trudno było sobie wyobrazić jego pominięcie w nowej konstytucji. Warto przypomnieć, że Senat miał w pierwszej i drugiej kadencji własne komisje konstytucyjne, które wypracowały senacki projekt ustawy zasadniczej. W trze-

ciej kadencji, czyli w końcowej fazie prac nad konstytucją, trzynastu senatorów – a kilku z nich zasiada w tej chwili w tej sali – pracowało w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, ja również byłem jednym z nich.

Uchwalona w 1997 r., obowiązująca obecnie, ustawa zasadnicza utrwała istnienie Senatu, i to w niezmiennym – przynajmniej co do pryncypiów – kształcie. Pamiętamy jednak, że i wtedy, kiedy uchwalano nową konstytucję, nie brakowało propozycji jego zniesienia. Znów jednak uznano konieczność funkcjonowania Senatu, a decyzja o jego utrzymaniu raz jeszcze okazała się częścią kompromisu, tym razem pozwalającego na uchwalenie konstytucji.

O zachowaniu Senatu zadecydowało kilka przyczyn, w tym względy tradycji i swoistej symboliki.

Po pierwsze, Senat był i cały czas jest postrzegany jako atrybut odzyskania suwerenności, rodzaj sentymentalnego nawiązania do dziedzictwa II Rzeczypospolitej.

Po drugie, za utrzymaniem Senatu przemawiały argumenty praktyczne, wskazujące na przydatność drugiej izby w procesie ustawodawczym, na który może ona skutecznie wpływać, przyczyniając się również do poprawy jakości stanowionego prawa.

Po trzecie, Senat już funkcjonował i wpisał się w krajobraz ustrojowy, mając przy tym niebagatelne osiągnięcia w budowie państwa demokratycznego.

Po czwarte wreszcie, istnienie drugiej izby przyczynia się do zwiększenia reprezentatywności społeczeństwa w organach władzy ustawodawczej.

W polskim systemie parlamentarnym zasadniczym zadaniem Senatu jest współuczestniczenie w procesie ustawodawczym. Senat pełni tradycyjną rolę drugiej izby, realizuje jej tradycyjne zadania, jakim jest między innymi refleksja legislacyjna. I choć senackie kompetencje w tym względzie nigdy nie były nadmiernie rozbudowane, to jednak nie przeszkodziło to Senatowi stać się ważnym i znaczącym uczestnikiem procesu ustawodawczego.

Najważniejszymi uprawnieniami w tym zakresie, gwarantowanymi przez konstytucję, są prawo inicjatywy ustawodawczej oraz prawo do rozpatrzenia przez Senat każdej uchwalonej przez Sejm ustawy. O ile z prawa wszczynania postępowania ustawodawczego Senat korzystał dość oszczędnie, o tyle rozpatrywanie ustaw uchwalonych przez Sejm stało się głównym obszarem aktywności drugiej izby. Prawa inicjatywy ustawodawczej nie należy jednak lekceważyć i marginalizować. Dość wspomnieć, że restytuowanie w Polsce instytucji samorządu terytorialnego, na jego podstawowym, gminnym poziomie, dokonało się właśnie z inicjatywy Senatu. Ta ważna ini-

(marszałek L. Pastusiak)

cyjatywa pokazuje, że jeżeli Senat występuje z projektami ustaw, to dotyczą one kwestii fundamentalnych dla państwa i dla obywateli. Jednocześnie propozycje legislacyjne Senatu są wypośredkowane i nie budzą nadmiernych emocji uczestników postępowania ustawodawczego.

Oczywiście, można postulować, aby Senat z większym zaangażowaniem korzystał z możliwości inicjowania ustaw, zwłaszcza takich, których uchwalenia lub nowelizacji wymagają względy stabilności i spójności systemu prawnego. Jak się wydaje, w tym zakresie nie w pełni jest wykorzystywany intelektualny potencjał Senatu, potencjał, który pozwala tej izbie na jeszcze lepsze zrealizowanie postulatów bycia izbą refleksji i izbą rozważań.

Nie oznacza to jednak, że Senat nie spełnia zadań kontrolnych wewnątrzparlamentarnym postępowaniu ustawodawczym. Senat bowiem, rozpatrując ustawy uchwalone przez Sejm, sprawuje funkcję instancji rewizyjnej i w tym właśnie przejawia się istota czy też sens istnienia tej izby. Rozpatrując nadesłane ustawy, Senat ocenia je z różnych punktów widzenia: analizuje ich poprawność legislacyjną, merytoryczną, społeczną, a także polityczną. Wszystko to optymalizuje proces legislacyjny i doskonalą uchwaloną przez Sejm ustawę. Poprawka senacka, będąca dzisiaj najczęściej wykorzystywanym instrumentem legislacyjnego zaangażowania izby, stała się wręcz synonimem ustawodawczych prac Senatu. To między innymi dzięki niej Senat współkształtuje prawo stanowione w Polsce, poprawiając je, a bardzo często też i ratując – kiedy ustawa jest albo nieprzemyślana, albo pochopnie przyjęta przez Sejm. Poprawki Senatu mają oczywiście różny charakter. Raz są to poprawki merytoryczne, innym razem formalne czy też po prostu stylistyczne. Zawsze jednak poprawki senackie pozytywnie wpływają na ostateczny kształt ustawy, czego świadomość ma również, jeżeli nie przede wszystkim, właśnie Sejm.

Świadczy o tym najlepiej fakt, iż skuteczność wprowadzenia senackich poprawek do ostatecznej przyjętej treści ustawy odznacza się stałą tendencją wzrostową. I tak na przykład – żeby nie być gołosłownym – w trzeciej kadencji Sejm przyjął dwa tysiące pięćdziesiąt pięć poprawek Senatu, co stanowiło 66% ogólnej liczby poprawek; w czwartej kadencji Sejm przyjął cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt pięć poprawek, czyli 73% zgłoszonych poprawek senackich, a w obecnej, piątej kadencji, do końca maja bieżącego roku Sejm przyjął cztery tysiące osiemdziesiąt trzy poprawki senackie, czyli 84% ogólnej liczby poprawek zgłoszonych przez Senat. Potwierdza to, że Senat jest aktywnym, a co ważniejsze, kon-

struktywnym uczestnikiem procesu ustawodawczego.

Szanowni Państwo, druga izba ma jeszcze wiele innych zadań i funkcji. Na wyeksponowanie zasługuje z pewnością działalność Senatu jako patrona i opiekuna Polonii i Polaków za granicą. Nawiązując do chlubnej tradycji II Rzeczypospolitej, Senat odrodzony w roku 1989 na nowo podjął się tego zadania i realizuje je z największym zaangażowaniem. Od początku Senat przykładą ogromną wagę do spraw związanych z Polonią i do problematyki emigracji. Patronat ten przejawia się nie tylko w przekazywaniu znacznych środków z budżetu Kancelarii Senatu na finansowanie zleczanych zadań państwowych, związanych z zaspokajaniem różnorodnych potrzeb naszych rodaków, lecz także w rozbudowanych kontaktach senatorów i organów Senatu z Polonią. Ważnym polonijnym zadaniem Senatu, poza rozwijaniem współpracy zarówno z Polonią, jak i z organizacjami pozarządowymi w zakresie umacniania więzi między polską diasporą, jest również upowszechnianie w kraju wiedzy o naszych rodakach w świecie, przybliżanie ich historycznego dorobku i aktualnych, często znakomych osiągnięć.

Patronat nad Polonią ma swój osobny wymiar i znaczenie w odniesieniu do Polonii ze Wschodu. W ten sposób Senat wsparł nie tylko dynamiczny proces odradzania się polskości, głównie na terenach byłego ZSRR, ale także istotnie pomógł uporać się możliwie szybko z zaspokajaniem najbardziej żywotnych potrzeb środowisk polskich na Wschodzie, wynikłych z zaniedbań przeszłości. Dzisiaj nie bez satysfakcji można powiedzieć, że Senat ma znaczący wkład w ten historyczny proces. Senat III Rzeczypospolitej uczestniczył bowiem aktywnie w dynamicznym, choć nie wolnym od problemów, rozwoju oświaty i kultury w polskich środowiskach na Wschodzie, w ożywieniu życia organizacyjnego, w nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów Polaków ze Wschodu z Macierzą i Polonią, w powstawaniu wielu domów i szkół polskich, w pojawieniu się w systematycznym wydawaniu wielu tytułów prasy polonijnej i polskiej na Wschodzie, w powstawaniu programów radiowych i telewizyjnych, docierających z ofertą programową do coraz liczniejszej rzeszy naszych rodaków poza granicami kraju. Można stwierdzić, że potrzeby środowisk polskich na Wschodzie są dobrze rozpoznane i w miarę możliwości systematycznie zaspokajane.

Dzięki swojej determinacji i zaangażowaniu Senat III Rzeczypospolitej, odwołując się do dorobku swojego przedwojennego poprzednika, znacznie ułatwił i przyspieszył proces odbudowy zaufania środowisk polonijnych do znajdującego się u progu transformacji ustrojowej państwa polskiego.

(marszałek L. Pastusiak)

Senat uważnie wsłuchuje się w problemy Polonii. W 2000 r. odbyła się w tej właśnie sali debata polonijna z udziałem przedstawicieli Polonii z wszystkich kontynentów. W 2002 r. Senat powołał do życia Polonijną Radę Konsultacyjną składającą się z wybitnych przedstawicieli organizacji i środowisk polonijnych. Rada zbiera się przynajmniej raz w roku i wyraża opinie w sprawach istotnych dla Polonii i Polaków za granicą, na temat projektów odpowiednich aktów normatywnych oraz kierunków działań Senatu związanych z Polonią i Polakami za granicą.

Funkcja ustawodawcza oraz zadania polonijne to jak dotychczas najważniejszy obszar prac senackich. Jednak od 1 maja bieżącego roku, a więc od dnia, kiedy Polska stała się jednym z dwudziestu pięciu państw członkowskich Unii Europejskiej, przed naszym Senatem postawiono zupełnie nowe, nieznane wcześniej zadania. Z jednej strony jest to udział w kreowaniu polityki europejskiej, a w jej ramach udział w postępującym procesie integracji naszego kontynentu, z drugiej zaś strony zapewnienie konsensualnego mechanizmu uzgadniania decyzji dotyczących spraw unijnych, podejmowanych przez organy krajowe. Podstawowe znaczenie w stanowieniu prawa Unii Europejskiej ma współpraca z rządem i z Sejmem. Otwiera to przed Senatem zupełnie nową perspektywę. Dzięki aktywnemu włączaniu się w ten proces Senat jako organ przedstawicielski będzie mógł przeciwstawiać się zauważalnemu i groźnemu zjawisku, określanemu mianem deficytu demokracji w Unii Europejskiej.

Poprzez intensyfikację współpracy z instytucjami unijnymi, w tym zwłaszcza z Parlamentem Europejskim, a w jego ramach, z posłami do Parlamentu Europejskiego, Senat ma niepowtarzalną szansę poszerzenia przestrzeni zaangażowania obywateli na szczeblu całej Unii. Z kolei w wymiarze wewnątrzpaństwowym, dzięki podjęciu ściślejszej współpracy z Sejmem i Radą Ministrów, Senat ma możliwość podniesienia swojego prestiżu i znaczenia. Czy i w jakim stopniu ta szansa zostanie wykorzystana, zależy od Senatu, w tym od jego nowo powołanej Komisji Spraw Unii Europejskiej, a także, Panie Marszałku Sejmu, od samego Sejmu.

Uchwalona przez Sejm w marcu tego roku ustawa o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej mimo wysiłków Senatu nie zapewniła pełnej symetryczności uprawnień obu izb. Dlatego właśnie siedemdziesięciu pięciu senatorów z różnych opcji politycznych wystąpiło do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności z konstytucją przesłanek prowadzących do

ograniczenia kompetencji izby wyższej. Jednakże Senat przygotował inicjatywę ustawodawczą, jednocześnie mającą na celu zmianę niekorzystnego dla izby wyższej zapisu w ustawie o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Równoprawna rola Senatu w sprawach Unii Europejskiej jest zgodna z zapisami Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Znajdujemy w nim postanowienia o równoprawnym udziale obu izb parlamentów narodowych w podejmowaniu decyzji w Unii Europejskiej, w celu zrównoważenia roli obu izb w dziedzinie polityki europejskiej w tych parlamentach, w których rola obu izb w stanowieniu prawa, czy też sprawowanie funkcji kontrolnych w stosunku do rządu, nie jest równorzędna. Została to z satysfakcją odnotowane przez przewodniczących drugich izb parlamentów podczas VI Spotkania Stowarzyszenia Senatów Europy, które miało miejsce w Warszawie dokładnie miesiąc temu właśnie tu, w tej sali.

Proszę państwa, w ciągu piętnastu lat funkcjonowania Senatu co jakiś czas z różnych stron sceny politycznej odzywały się głosy kwestionujące sens jego istnienia. My, senatorowie, nie obrażamy się za to. Nie chcemy się zamknąć w obłożonej twierdzy. Polska potrzebuje rzetelnej dyskusji o zmianach w konstytucji, także w kontekście wstąpienia do Unii Europejskiej. Sprzeciwiamy się jednak propozycjom nieprzemyślanym, przygotowywanym w pośpiechu i w gorąco przedwyborczej. Można przecież dyskutować nie tylko o likwidacji Senatu, ale i o możliwości większego zróżnicowania obu izb, o innym sposobie reprezentowania w nich społeczeństwa, o zmianie zadań i funkcji obu izb parlamentu czy wreszcie o zmniejszeniu liczby posłów i senatorów. Zmiany konstytucji, zmiany ustrojowe są sprawami bardzo poważnymi, wymagającymi czasu na dokładne rozważenie wszystkich za i przeciw, przy wykorzystaniu własnych doświadczeń, jak również przykładów innych krajów.

Wierzę, że ogrom zadań, jakie stoją dziś przed Senatem, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, zdaje się dobrze rokować wyższej izbie polskiego parlamentu. Na przestrzeni ostatnich piętnastu lat Senat odegrał istotną i pozytywną rolę w kształtowaniu świadomości prawnej, a także kultury politycznej. Dziś jest już rzeczą niekwestionowaną, że Senat reprezentuje wartości, których w tej kulturze zabraknąć nie może. Dlatego, mając zaszczyt i honor przewodniczyć tej izbie, życzę Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej dalszego twórczego wkładu w rozwój demokracji w Polsce. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Szanowni Państwo! A teraz poproszę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

(marszałek L. Pastusiak)

panią minister Jolantę Szymanek-Deresz, o odczytanie posłania prezydenta Rzeczypospolitej.

Prosimy panią minister tutaj, na senacką trybunę.

Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Jolanta Szymanek-Deresz:

Szanowny Panie Marszałku Senatu! Szanowny Panie Marszałku Sejmu! Szanowny Panie Premierze! Szanowni Państwo Senatorowie! Wielce Szanowni Goście!

Jubileusz piętnastolecia odrodzenia Senatu jest najlepszą okazją ku temu, żeby podkreślić prawnoustrojową pozycję tej Izby, która mimo różnych zawirowań politycznych pozwoliła na trwałe wpisanie się Senatu nie tylko w historię Polski, jak podkreślał pan marszałek, ale przede wszystkim w historię polskiego parlamentaryzmu.

Jest to też znakomita okazja ku temu, żeby złożyć państwu senatorom wyrazy uszanowania, a także wyrazy uznania dla funkcjonowania tej Izby. Tymi właśnie intencjami kierował się pan prezydent, wystosowując specjalne przesłanie, które będę miała zaszczyt państwu odczytać.

Jednocześnie dziękuję panu marszałkowi za przypomnienie, że to Aleksander Kwaśniewski był jednym z głównych inicjatorów i orędowników odrodzenia Senatu. Ja sama również chciałam o tym przypomnieć.

„Szanowni Państwo!

Piętnaście lat temu wraz z odrodzeniem Senatu, pierwszej w pełni demokratycznie wybranej izby parlamentu III Rzeczypospolitej, Polska postawiła jeden z najbardziej znaczących kroków na drodze ku demokracji.

Gorąco pozdrawiam uczestników uroczystego posiedzenia Senatu, zwołanego dla uczczenia tej ważnej dla historii chwili.

Z całego serca gratuluję wszystkim uhonorowanym dziś wysokimi odznaczeniami państwowymi. Niech te dowody wdzięczności Rzeczypospolitej za państwa dotychczasowy wysiłek staną się zarazem zachętą do dalszej wytrwałej pracy dla dobra ojczyzny i wszystkich obywateli.

Kilka lat po odzyskaniu niepodległości Stanisław Grabski stwierdził: »Polska nie jest już ideałem, porywem serca, ale faktem, konkretnym państwem, którym mamy obowiązek dobrze rządzić, to jest rozumnie życiem jego i rozwojem kierować«.

Odnosząc te słowa do czasów współczesnych, pragnę podkreślić, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej dobrze służy tej idei. Dobitnym tego potwierdzeniem jest legislacyjna aktywność izby, jej wkład w stanowienie dobrego prawa. Dziękuję

paniom i panom senatorom za tę ważną dla Polski pracę.

Członkostwo naszego kraju w Unii Europejskiej stawia przed polskim parlamentem nowe wyzwania. Warto podkreślić, że dążąc do przezwyciężenia deficytu demokracji, Unia stara się umocnić status nie tylko Parlamentu Europejskiego, ale także parlamentów narodowych. Rozwiązania zawarte w uzgodnionym niedawno traktacie konstytucyjnym zmiierają do większej przejrzystości w procesie tworzenia prawa i do poszerzenia jego społecznej bazy. Bardzo liczę na znaczący udział Senatu w kształtowaniu kultury prawnej poszerzonej Unii, a także w dalszym harmonizowaniu polskiego i unijnego systemu prawnego.

Ufam, że polskiej demokracji dobrze służyć będzie wniesiony przeze mnie do łaski marszałkowskiej w lutym tego roku projekt zmiany ordynacji wyborczej do Senatu. Pragnąłbym, aby dzięki nowym rozwiązaniom Senat uzyskał jak najmocniejszą legitymację polityczną i jak najlepsze warunki do wypełniania swoich zadań.

Wszystkim państwu składam wyrazy głębokiego szacunku. Za sprawą istnienia Senatu, dzięki staraniom pań i panów senatorów wszystkich kadencji, nasz system prawny, nasza demokracja wciąż zyskuje na znaczeniu i jakości. Bardzo za to w imieniu Rzeczypospolitej dziękuję.

Jestem również wdzięczny za wszystko, co Senat czyni dla rozwoju i umacniania więzi z Polonią. W tym doniosłym dziele mają państwo we mnie zawsze oddanego sojusznika.

Proszę przyjąć życzenia pomyślności tak w pracy dla dobra ojczyzny, jak w życiu osobistym. Wszystkiego dobrego.

Aleksander Kwaśniewski, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.”

(Oklaski)

Czy mogę przekazać panu marszałkowi?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Minister, za przedstawienie posłania pana prezydenta. Panu prezydentowi też proszę serdecznie podziękować. Cieszę się, że określił siebie jako sojusznika Senatu.

A teraz bardzo proszę o zabranie głosu marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pana...

(Wesołość na sali)

(Głosy z sali: Sejmu, nie Senatu!)

(Senator Janusz Bargieł: Sejmu, Sejmu.)

O, przepraszam. Tak się przejąłem Senatem w tę rocznicę, proszę państwa, że... Ale muszę powiedzieć, że ten sam błąd zdarzyło się popełnić panu marszałkowi Sejmu. Tak więc jesteśmy kwita pod tym względem, Panie Marszałku.

Bardzo proszę o zabranie głosu marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Józefa Oleksego. Bardzo proszę, Panie Marszałku.

**Marszałek
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Józef Oleksy:**

Niech ta pomyłka, Panie Marszałku, nic nie oznacza. (*Wesołość na sali*) Tyle było słów o rozdzielności, autonomii obu izb, że niczego tu nie można sztucznie interpretować.

Panie Marszałku Senatu! Panie Premierze! Pani Minister! Panowie Marszałkowie Poprzednich Kadencji! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Uczestniczymy dzisiaj w bardzo ważnym dla polskiej demokracji święcie. Tak jak powiedziano, przed piętnastu laty, w lipcu 1989 r. rozpoczął swe prace wybrany w pierwszych wolnych wyborach Senat Rzeczypospolitej. Odrodzenie Senatu stało się bodaj najbardziej wymownym symbolem narodzin naszej demokracji, a jego dzieje nierozzerwalnie związały się z historią III Rzeczypospolitej.

Pierwotna koncepcja Senatu nie była jeszcze w owym czasie w pełni wykrystalizowana, ale dzięki aktywnej, pełnej zaangażowania postawie ówczesnych senatorów Senat przestał być postrzegany jako instytucja funkcjonująca niejako przejściowo. Dość szybko doceniono zasługi Senatu zarówno w dziedzinie ustawodawstwa, jak i w wymiarze szerszym – w prezentowaniu podstawowych zagadnień życia narodowego na forum publicznym. Niezależnie więc od swych formalnych kompetencji, Senat zajął od początku pozycję pełnoprawnej izby parlamentarnej i, rozwijając swą działalność, przyczyniał się do stabilizacji polskiej demokracji.

Relacje obu izb parlamentarnych w ciągu tych piętnastu lat układały się, rzec by można, jak w typowej polskiej rodzinie. Te rodzinne więzy to przede wszystkim umiejscowienie w ramach tej samej władzy, jaką jest legislatura. Obie izby korzystają chętnie ze swych doświadczeń, zwłaszcza proceduralnych. Sejm z powagą i życzliwością traktuje inicjatywy ustawodawcze izby wyższej, a Senat tak samo podchodzi na przykład do aktów desygnacyjnych Sejmu, wobec których konstytucja wymaga zgody Senatu. Poprawki do ustaw proponowane przez Senat są rozpatrywane przez Sejm z przekonaniem, że służą rzeczywistemu poprawieniu tych ustaw, bo pochodzą przecież z izby refleksji i rozwagi. Przytoczone przez pana marszałka Senatu dane o skali uwzględniania poprawek Senatu przez Sejm wymownie potwierdzają doskonalenie pracy obu izb i ich wzajemne wspomaganie się w tworzeniu prawa, choć nie rozstrzyga to jeszcze o jakości tego prawa, stanowionego przez obie izby – w tej kwestii wszyscy mamy przecież, podobnie jak opinia publiczna, także krytyczne oceny.

Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. przyniosła Senatowi nie tylko nowe kompetencje, ale także

podniosła wiele z nich do rangi przepisów konstytucyjnych. Mówię tu między innymi o kompetencjach wobec Rady Polityki Pieniężnej, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Krajowej Rady Sądownictwa, o prawie senatorów do składania wniosków do Trybunału Konstytucyjnego czy wreszcie o obowiązku zasięgania opinii marszałka Senatu przed wydaniem postanowienia o skróceniu kadencji. Te nowe kompetencje Senatu, zakotwiczone w konstytucji, która została zatwierdzona przez naród w referendum, stanowią dodatkowe, jakże wymowne świadectwo powszechnego uznania dla tej izby oraz wysokiej oceny jej faktycznych możliwości.

Szanowni Państwo! W relacjach między Sejmem i Senatem były też kontrowersje i spory. Przypadki występowania przez Senat z uchwałami odrzucającymi skierowane do Senatu ustawy przyjęte przez Sejm, choć rzadko, też przecież miały miejsce. Kilkakrotnie pojawiały się też spory o zakres dopuszczalnych poprawek Senatu, rozstrzygane przez Trybunał Konstytucyjny. Spory te trzeba jednak traktować jedynie jako oznakę żywotności stosunków parlamentarnych. Są one przejawem autentycznej aktywności Senatu, jego poczucia odpowiedzialności za losy kraju i usprawiedliwionego przekonania o skali własnych możliwości.

Nie sposób też nie wspomnieć o szczególnej roli, jaką odgrywa Senat w kontaktach ze środowiskami polonijnymi. Sprawy Polonii i Polaków za granicą już od czasów przedwojennego Senatu cieszyły się wielką uwagą tej izby. Chcę podkreślić, że ta działalność jest niezwykle potrzebna i zasługuje na wielkie uznanie. Senat to prawdziwy i powszechnie ceniony patron Polonii i Polaków za granicą.

Na równie wysoką ocenę zasługują kontakty międzynarodowe Senatu, jego aktywność w dziedzinie bilateralnej i międzynarodowej współpracy parlamentarnej, o czym może dobitnie świadczyć spotkanie Stowarzyszenia Senatów Europy, które odbyło się w Warszawie w maju.

Kwestie naszego członkostwa w Unii Europejskiej to kolejny nowy, ważny obszar zainteresowania i zaangażowania Senatu. Gorące dyskusje wokół kompetencji legislacyjnych Senatu, określonych w bardzo ważnej ustawie o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach Unii, są najlepszym świadectwem tego, że Senat nie chce być i nie będzie jedynie biernym obserwatorem tego procesu, jak się niektórym zdawało.

Najogólniej mówiąc, mamy do czynienia z procesem stabilizacji pozycji i podnoszenia rangi polskiego Senatu, czego Wysokiej Izbie chciałbym w tym miejscu szczerze pogratulować, życząc dalszych inicjatyw w tej dziedzinie.

Szanowni Państwo! Wszystkim nam towarzyszy obecnie świadomość, że polska demokracja i polski parlamentaryzm przeżywają w ostatnim

(marszałek J. Oleksy)

czasie pewien kryzys. Prestiż władz publicznych nie jest wysoki, a efekty działania tych władz są oceniane bardzo krytycznie. Na tym tle polski Senat jawi się jako pewien wyjątek – prace przebiegają tu w spokoju i z powagą właściwą wieloletnim tradycjom tej instytucji. Można tego pozazdrościć. Dobrą ilustracją tej oceny mogą być słowa wypowiedziane przed wiekami przez Andrzeja Frycza Modrzewskiego: „Senat to jest to, co pozostałe władze do szlachetnych działań pobudza, od nieuczciwych odwodzi, a namiętności studzi. Dlatego bez rady, opinii i kontroli Senatu nic w Rzeczypospolitej ani poza jej granicami czynić się nie godzi”.

Za tę trwającą już piętnaście lat pracę i za jej widoczne efekty należą się tej izbie wyrazy wielkiej wdzięczności ze strony Sejmu. Czynie to niniejszym, gratulując państwu dobrego rytmu pracy, aktywności, inicjatywy, spokoju i powagi. Życzę państwu również, w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej, by obie izby przyczyniały się razem do stabilizowania polskiej demokracji, jej pozycji i wizerunku w Europie i świecie. Kieruję te życzenia do wszystkich marszałków i senatorów obecnej i ubiegłych kadencji.

Jako marszałkowi izby poselskiej trudno mi w tym momencie powstrzymać się od wyrażenia uczucia pewnej zazdrości co do tego stylu pracy, z którego znany jest Senat i pan profesor Longin Pastusiak, marszałek Senatu.

Gdybym miał szukać obszarów, na których warto by było doradzać sobie nawzajem podejmowanie pewnych inicjatyw i działań, to powiedziałbym, że brakuje nam wciąż dyskusji, dialogu, publicznie inspirowanych inicjatyw w zakresie stanu państwa, stanu Rzeczypospolitej, wspólnego życia Polaków i wyobraźni strategicznej, której nasz kraj tak bardzo potrzebuje u progu swojego członkostwa we Wspólnocie narodów w Europie. Myślę, że izby nie muszą być tak bardzo oddzielone od siebie autonomią konstytucyjną, jeśli chodzi o kreowanie polskiej myśli państwowej i polskiej myśli europejskiej. W tej dziedzinie powinniśmy razem wykazywać większą inicjatywę – taka potrzeba jest odnotowywana publicznie. A gdzie, jak nie w obu izbach, skupiających reprezentantów społeczeństwa, ma się rodzić ta polska myśl państwowa i europejska, poglądy w sprawach wspólnej przyszłości kraju i Europy?

Bardzo bym o to zabiegał, jeżeli więc będzie taka gotowość, deklaruję w imieniu Sejmu, że i my bylibyśmy za tworzeniem w obu izbach pewnej narodowej platformy dialogu Polaków na temat ich własnej przyszłości, własnego państwa i własnego miejsca we Wspólnocie Europejskiej.

Nie chcę kończyć swojego wystąpienia jedynie laudacją na temat piętnastoletniej już działalności Wysokiego Senatu, jestem bowiem przekonany, że nie o laury tu chodzi, choć miło mi jest po-

zytywnie je tu przedstawiać. Czasy, w których żyjemy, są skomplikowane, wymagania rosną, dlatego na koniec chciałbym raz jeszcze wszystkim życzyć dobrych efektów w pracy parlamentarnej, a nade wszystko sympatii, społecznego uznania, wysokiej pozycji w opinii publicznej i poparcia społecznego, bo w naszym coraz bardziej zdeorientowanym społeczeństwie, w związku z kryzysem autorytetów i władz publicznych, warto budować obraz struktur i instytucji państwa, które byłyby oparciem dla zaniepokojonego, zmęczonego obywatela w trudnych, nowych czasach, a jednocześnie wywierałyby inspirujący wpływ na inne władze Rzeczypospolitej.

W imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej chcę wyrazić nadzieję na dalszą owocną, przyjazną i dobrą współpracę obu izb w imię wspólnych zadań i celów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu marszałkowi Sejmu Józefowi Oleksu za te piękne słowa i wyrazy uznania, a zwłaszcza za tezę, że obie nasze izby wspierają się wzajemnie w trosce o to, by być strażnikami dobrego prawa polskiego.

Teraz poproszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów, pana Marka Belkę.

Prezes Rady Ministrów Marek Belka:

Panie Marszałku Senatu! Panie Marszałku Sejmu! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Tak się składa, że dzisiaj po raz pierwszy po uzyskaniu wotum zaufania w Sejmie przychodzi mi wystąpić publicznie. Jestem bardzo rad, iż mogę to uczynić właśnie w Senacie, gdyż wielokrotnie wypowiadałem się publicznie – a dzisiaj mam przyjemność tylko to powtórzyć – na temat Senatu, na temat sensu jego istnienia i jego roli w polskiej demokracji.

Wyda mi się, że trzeba zdecydowanie odpierać poglądy, iż Senat jest drogim i niepotrzebnym luksusem, że jest właściwie niepotrzebnym kosztem funkcjonowania demokracji. To są argumenty tandetne, to są argumenty, które odwołują się do najprostszego populizmu. Zawsze odpie ram takie argumenty tezą: jeżeli poprawicie choć jedną ustawę, która mogłaby się okazać niekonstytucyjna i z której to niekonstytucyjnej ustawy mogłyby wynikać wielkie odszkodowania – które przecież przychodzi Polsce płacić wielokrotnie – to można powiedzieć, że istnienie Senatu powoduje olbrzymie oszczędności dla budżetu państwa i dla budżetów przyszłych lat. Ale przede wszystkim jest chyba ważniejsze to, o czym mówił pan marszałek Pastusiak: jeżeli 83% poprawek Senatu Sejm przyjmuje, to znaczy, że uznaje

(prezes Rady Ministrów M. Belka)

je za właściwe, uznaje je za rzeczywiste poprawianie prawa stanowionego przez Sejm. Wydaje mi się, że to jest najlepsza legitymacja dla Senatu. I to chciałbym powiedzieć na początku.

Chciałbym powiedzieć też coś innego. Otóż marszałek Oleksy zazdrości – i słusznie – tego, iż odbiór społeczny Sejmu jest gorszy niż odbiór społeczny Senatu i że Senat w opinii publicznej jest rzeczywiście izbą refleksji, izbą racjonalnej dyskusji. Chcę państwu tego pogratulować.

Ale słyszałem, że jest podobno propozycja, aby obrady Senatu były transmitowane przez telewizję.

(Głosy z sali: Tak, tak.)

(Głosy z sali: Nie! Nie!)

Jeżeli jest taka propozycja, to proponuję, żeby z niej zrezygnować... (*wesołość na sali*) (*oklaski*) ...bo wtedy teatr zastąpi racjonalną dyskusję i poważną refleksję.

Piętnaście lat temu, w wyniku pierwszych po II wojnie światowej wolnych wyborów, odrodziła się druga izba parlamentu. Wybrany 4 czerwca 1989 r. Senat stał się zwiastunem, jednym z symboli odradzającej się niepodległej i demokratycznej Rzeczypospolitej. Pamięć o Senacie pierwszej kadencji jest do dzisiaj fundamentem społecznego zaufania i autorytetu waszej izby.

Jubileusz piętnastolecia odrodzonego Senatu Rzeczypospolitej pozwala docenić dokonania waszej izby w tworzeniu zrębów nowej rzeczywistości politycznej, gospodarczej i społecznej. Przede wszystkim chodzi oczywiście o wydatny udział Senatu w pracach legislacyjnych. Senat stał się trwałym elementem struktury władz państwowych. Jego pozycję określają przepisy konstytucji, ale też, w równie silnym stopniu, praktyka współdziałania Senatu z Sejmem, prezydentem i rządem.

Powszechne uznanie budzą zasługi Wysokiej Izby dla Polonii, a zwłaszcza dla Polaków na Wschodzie. Intensywnie rozwijane kontakty zagraniczne Senatu umacniają jego międzynarodową pozycję, umacniają też międzynarodową pozycję Polski. Te wszystkie działania i dokonania Senatu i senatorów zasługują na najszczersze podziękowania.

Panie i Panowie! O szczególnym charakterze izby senatorskiej decyduje także sposób wyboru senatorów w okręgach, wprowadzie wielomandatowych, ale według ordynacji w istocie większościowej. Mamy więc do czynienia z innym niż w Sejmie rodzajem reprezentacji politycznej wyborców – tu jest to reprezentacja ściśle związana z danym okręgiem wyborczym, z danym regionem. Dodajmy też, że w Senacie nie może się

przecież znaleźć nikt, kto nie uzyskał w swoim okręgu znaczącego, wielkiego, masowego wręcz poparcia społecznego. Tu, krótko mówiąc, nie ma ludzi z końca list.

Z prawdziwą satysfakcją odnotowuję fakt, iż w Senacie istnieje silna większość proeuropejska, zapewne wyraźniejsza niż w Sejmie. Liczę na współpracę z tą izbą w dziedzinie realizacji polityki europejskiej, doceniając zwłaszcza to, że jesteście tak blisko problemów Polski lokalnej, prowincjonalnej.

Jestem świadomy istnienia pewnego sporu między obiema izbami polskiego parlamentu na temat ich roli w relacjach Polski z instytucjami unijnymi. Chcę podkreślić, że rząd nie jest stroną w tym sporze. Deklaruję pełną otwartość na oczekiwania Senatu i zapewniam, że – niezależnie od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego tych kwestii – jesteśmy gotowi do współpracy.

Szanowni Państwo! Wczoraj Sejm w głosowaniu wyraził wotum zaufania dla mojego rządu. Nie będę przypominał priorytetów programowych, które tam przedstawiłem. Ważne jest jednak to, że z tych priorytetów wynikają zadania, także zadania ustawodawcze. Chciałbym podkreślić, że bardzo liczę na efektywną współpracę z Senatem w tym zakresie.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Marszałku! Dzisiejsza szczególna okoliczność jest dla mnie okazją do złożenia państwu wyrazów uznania za dotychczasowy trud oraz najlepszych życzeń na przyszłą pracę. Mam też okazję złożyć państwu życzenia wielu satysfakcji z pracy w Senacie, ale także pomyślności w pracy zawodowej, którą wielu z was kontynuuje, pomyślności w pracy dla dobra kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu premierowi Belce za te słowa uznania pod adresem Senatu, jak również za tę deklarację gotowości do dobrej współpracy rządu z Senatem. Dotychczas ta współpraca układała się dobrze. Liczymy, że równie dobrze będzie się układała współpraca z rządem pod pańskim kierownictwem.

Szanowni Państwo, dziękuję wszystkim obecnym za udział w tym posiedzeniu, którym to posiedzeniem wspólnie czcimy jubileusz piętnastolecia istnienia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zamykam sześćdziesiąte piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(*Oklaski*)

Treść

65. posiedzenie Senatu w dniu 25 czerwca 2004 r.

Otwarcie posiedzenia	
Powołanie sekretarzy	
Powitanie zaproszonych gości	
Informacja o nadaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeń państwowych	
Uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłych senatorów I, II, III, IV i V kadencji	
Wystąpienie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Longina Pastusiaka	5
Odczytanie posłania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Jolantę Szymanek-Deresz	10
Przemówienie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Oleksego.	11
Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Marka Belki	12
Zamknięcie posiedzenia	

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu; Redakcja techniczna: Biuro Administracyjne Kancelarii Senatu.
Nakład 560egz. ISSN-0867-261X